

Komunikat
z 4 października 2016 r.
w sprawie
ujawnienia korespondencji elektronicznej Sędziów TK

W związku z ujawnieniem elektronicznej korespondencji Sędziów TK oraz Szefa Biura TK, z upoważnienia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, Biuro TK informuje:

- 1) TVP Info, ujawniając korespondencję Sędziów TK i Szefa Biura TK, pominęła listę adresatów upublicznionych e-maili. Obok osób wymienionych w materiale (Prezesa i Wiceprezesa TK, Sędziego TK Piotra Tulei oraz Szefa Biura TK Macieja Granieckiego), ich adresatem był również ówczesny dyrektor Zespołu Orzecznictwa i Studiów Biura TK Kamil Zaradkiewicz, który – tak, jak ci Sędziowie TK i Szef Biura – brał udział, w charakterze gościa, w pracach parlamentarnych nad projektem ustawy o TK.
- 2) Korespondencja była wyrazem zaniepokojenia Sędziów TK przedłużającymi się pracami parlamentarnymi (projekt ustawy o TK został wniesiony przez Prezydenta RP w lipcu 2013 r.), obawą, że ustawa zostanie uchwalona tuż przed zakończeniem kadencji Sejmu oraz, że będzie zawierać rozwiązania prawne szkodliwe dla Trybunału.
- 3) Upublicznione e-maile, zapewne wbrew woli osób je ujawniających, dowodzą, że art. 137 ustawy o TK z 2015 r. – przewidujący wybór pięciu Sędziów TK przez Sejm VII kadencji – nie był ani inspirowany ani w żaden sposób aprobowany przez Sędziów TK biorących udział w pracach parlamentarnych nad projektem ustawy. Z listów wynika jednoznacznie, że korespondenci byli zaniepokojeni treścią poprawki zgłoszonej 12 maja 2015 r. przez posła Roberta Kropiwnickiego, dystansowali się od niej, a także – przewidując negatywne dla Trybunału Konstytucyjnego skutki przyjęcia przez Parlament tej regulacji – rozważali możliwości przeciwdziałania jej. Świadczą o tym jednoznacznie sformułowania zawarte w ujawnionych e-mailach, takie jak: *„tworzy się fatalna atmosfera wokół ustawy o Trybunale”*, *„ustawa w przekazie publicznym będzie się kojarzyła tylko z jednym przepisem o wyborze sędziów”*, *„Może w tej PO jest choć jedna sensowna i równocześnie decyzyjna osoba, która (...) wzniesie się ponad mentalność z Samych Swoich. (...) Opozycja zrobi z tego sztandarowy moty[w] kampanii wyborczej*

pt «Jak PO psuje państwo». I będą mieli rację». Zwraca uwagę, że TVP Info nie ujawniła następującego fragmentu korespondencji (z wyjątkiem ostatnich trzech wyrazów): „warto podjąć wysiłki w celu zmiany przepisu o wyborze sędziów. Może PO się ugnie pod zmasowaną krytyką. (...) sposób wyboru sędziów stanie się jednym z bardziej gorących tematów kampanii parlamentarnej. Wszyscy będą walić w PO jak w bęben. A przy okazji w nas. Na wiosnę po wyborach i z nowymi sędziami TK będzie zdelegitymizowany”. Warto byłoby, aby krytycy Sędziów TK, zarzucający im udział w zapoczątkowaniu poważnego kryzysu konstytucyjnego, wzięli powyższe sformułowania pod uwagę.

- 4) E-mailem z 20 kwietnia 2015 r., p. mec. Przemysław Sadłoń (pracownik Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu), zwraca uwagę Szefa Biura TK na wzajemną relację: zakładanego terminu wejścia w życie nowej ustawy o TK oraz terminu zgłaszania kandydatów na Sędziów TK (nie później niż 4 miesiące przed zakończeniem kadencji sędziego). Uchwalenie ustawy w kształcie przedstawionym w [sprawozdaniu](#) sejmowej podkomisji, doprowadziłoby do stanu, w którym ustawa wchodząca w życie w sierpniu 2015 r. nakazywałaby zgłoszenie kandydatów na Sędziów TK (mających zastąpić sędziów, których kadencja upływała 6 listopada 2015 r.) najpóźniej na początku lipca. Zagadnienie to w żaden sposób nie odnosiło się do liczby Sędziów TK wybieranych przez Sejm VII i VIII kadencji.
- 5) Tok prac nad ustawą o TK z 2015 r. został szczegółowo przedstawiony w [Komunikacie Biura TK z 29 lutego 2016 r.](#) w sprawie prac nad wstępnym projektem ustawy o TK (...). Ani roboczy „projekt projektu ustawy” z 2013 r., przygotowanego przez zespół Sędziów TK w stanie spoczynku, ani też projekt wniesiony do Sejmu przez Prezydenta RP, nie zawierały szczególnych postanowień odnoszących się do wyboru sędziów w 2015 r. Sędziowie TK, uczestniczący – stosownie do przepisów Regulaminu Sejmu i na zaproszenie przewodniczących komisji lub podkomisji – w pracach parlamentarnych nad ustawą, nie wypowiedali się programowo na temat rozstrzygnięć o charakterze politycznym. Wykraczałoby to poza ich mandat.

Zarazem – jeszcze 19 marca 2015 r., na posiedzeniu podkomisji nadzwyczajnej – Prezes TK proponował, by nowa ustawa weszła w życie dopiero 1 stycznia 2016 r. Gdyby ta propozycja została podjęta przez członków podkomisji (czyli gdyby stosowną poprawkę złożył któryś z posłów czy to koalicji rządowej czy to opozycji), albo gdyby Senat przyjął (a Sejm zaakceptował) analogiczny wniosek mniejszości (patrz [notatka](#)

[ze wspólnego posiedzenia Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji 10 czerwca 2015 r.](#)), wybór Sędziów TK w 2015 r. zostałyby dokonany na zasadach wynikających z ustawy o TK z 1997 r., co Wiceprezes TK rozważał w ujawnionym e-mailu z 20 kwietnia 2015 r. poddając „rozwiązanie, że przepis do[t]. terminów zgłaszania sędziów wg nowej ustawy wchodzi w życie później, a w tym roku miałyby zastosowanie w tym względzie stara ustawa”.

- 6) Nie jest prawdą, że Prezes TK wypowiedział się na temat procedury wyboru sędziów dopiero pod koniec 2015 r., ponieważ 11 czerwca 2015 r. (w czasie obrad nad informacją o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2014 r.), odpowiadając na pytanie senatora Andrzeja Matusiewicza o to, który Sejm (VII, czy VIII kadencji) powinien wybrać sędziów TK, odpowiedział: *„(...) to jest pytanie bardzo mocno polityczne, a ja nie mam kompetencji do brania udziału w polityce. W przypadku projektu ustawy przedłożonej 13 lipca 2013 r., gdyby ona była uchwalona nawet nie w jakiejś specjalnie pospiesznej (...) procedurze legislacyjnej, ten problem by nie zaistniał (...) mogliśmy w 2013 r. zakładać, że wybory będą jesienią 2015 r., bo taki jest kalendarz konstytucyjny. (...) Ja nie brałem udziału w dyskusji i ze mną te przepisy też nie były konsultowane, a gdyby nawet była taka próba konsultacji, to nie wziąłbym w tym udziału (...) Gdyby pan senator pytał mnie o konstytucyjność takiego zabiegu, to też trudno by mi było w tym momencie się deklarować, bo nie wiem, jakie byłoby rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie (...)”* ([stenogram](#) 76 posiedzenia Senatu, s. 22–23).
- 7) Udostępnione TVP Info e-maile zawierają poglądy trzech Sędziów TK, w tym jego Prezesa i Wiceprezesa, na celowość i formę reakcji, czy też „strategii informacyjnej” wobec przygotowywania przez Sejm rozwiązania, którego negatywne dla Trybunału Konstytucyjnego konsekwencje były dla środowisk prawniczych oczywiste. Korespondenci doszli jednak następnie do wniosku, że publiczna krytyka toku prac parlamentarnych i przyjmowanych przez Parlament rozwiązań ustawowych przez kierownictwo TK byłaby niewłaściwa, ponieważ jedyną formą merytorycznej wypowiedzi Trybunału o obowiązującym prawie jest wydawanie wyroków.